

Sygn. akt I C 467/17

Dnia 26 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maria Tokarz

Protokolant: Martyna Miczek

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko Z. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Z. K. na rzecz powódki K. T. kwotę 150 000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy zł) z odsetkami w wysokości 10% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 29 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego Z. K. na rzecz powódki K. T. kwotę 7934 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

SSO Maria Tokarz

Sygn. akt IC 467/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26.03.2017 roku

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu (k. 1-5 i 146/2, 00:04:11, k. 168) powódka K. T. domagała się zasądzenia od pozwanego Z. K. kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami w wysokości 10% w skali rocznej liczonymi od dnia 29.01.2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania.

Motywuując swoje żądanie powódka podniosła, że zawarła z pozwanym w dniu 29.01.2016 roku ustną umowę pożyczki na kwotę 150.000 zł. Przedmiot pożyczki został wydany na mocy przelewu z tego samego dnia z konta powódki na konto pozwanego. Kwota pożyczki miała służyć do ratowania firmy pozwanego w szczególności do rozliczeń z byłym wspólnikiem Z. D. oraz między synami pozwanego B. i B. K. (1). Dokładna data zwrotu pożyczki nie była ustalona ale miało to nastąpić najpóźniej po roku czasu z odsetkami w wysokości 10% w skali rocznej liczonymi od dnia pożyczenia do dnia zwrotu. Powódka wskazała, że była z pozwanym od 10 lat w związku konkubenckim, darzyła go uczuciem i chciała mu pomóc. Jednak od czasu udzielenia pożyczki, pozwany zaczął się dziwnie zachowywać. Problemy ze wspólnikami przynosił do domu, stosował przemoc fizyczną i psychiczną. Po kolejnym rękoczynie w dniu 02.08.2016r powódka wezwała policję, a pozwany wyrzucił ją z domu wraz z dziećmi. To zainicjowało postępowania karne i rodzinne pomiędzy stronami. Podczas rozprawy w dniu 08.11.2016r pozwany przed Sądem Rejonowym powiedział, że zwróci pożyczone pieniądze wraz z 10% odsetkami w ciągu kilku miesięcy. Jednak nie oddał długu, dlatego w dniu 31 stycznia 2017r. wezwała pozwanego do wskazania ostatecznego termin zwrotu pożyczki, a w dniu 22.02.2017r sama wyznaczyła mu termin zwrotu na dzień 09.03.2017r, który upłynął bezskutecznie.

W odpowiedzi na pozew pozwany Z. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu przyznał, że powódka przelewała na jego konto bankowe kwotę 150.000zł ale nie była to pożyczka lecz forma uruchomienia oszczędności poczynionych na koncie powódki, pochodzących ze środków zarobionych

przez pozwanego w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Pozwany podniósł, że powódka nie uprawdopodobniła ażeby strony zawierały umowę pożyczki i aby zobowiązywał się do jej zwrotu i to z odsetkami. Nigdy nie traktował tej przelanej kwoty jako pożyczki mimo takiej adnotacji na przelewie. Podał, że prowadził przy ul. (...) w Z. budowę budynku, w którym znajdują się 4 apartamenty. Planował, że po zakończeniu budowy apartamenty będą wynajmowane turystom natomiast środki z wynajmu miałyby zabezpieczać małoletnią córkę stron. W tym celu po wyłożeniu własnych środków do dalszej realizacji inwestycji stało się niezbędne uruchomienie środków zgromadzonych przez strony, a pozostających w posiadaniu K. T.. Podniósł, że w styczniu 2016r operował w ramach prowadzonej działalności gospodarczej znacznymi kwotami pieniędzy i nie miał potrzeby pożyczać ich od powódki. Pozwany wskazał też, że przez całe 10 lat utrzymywał powódkę i jej syna z poprzedniego związku, płacił za jej wyjazdy zagraniczne, zawody sportowe, pokrył też wydatki obrońcy w sprawie karnej, która toczyła się przeciwko powódce. Zdaniem pozwanego powódka nigdy nie dysponowała środkami, które pozwoliłyby jej oszczędzić kwotę 150.000zł. Wszelkie kwoty pieniężne oszczędzane przez powódkę to pieniądze pozwanego przekazane powódce z myślą o przyszłej budowie domu. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż powódka wypowiedziała mu umowę (...) 02.2017r zatem ewentualne odsetki za opóźnienie mogłyby być liczone od dnia 16.03.2017r. Wskazał, że kodeks cywilny nie przewiduje odsetek karnych, których domaga się powódka w pozwie.

W późniejszych pismach procesowych (k. 125, k. 138, k. 168) powódka podtrzymała swoje stanowisko, zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego, iż były to jego pieniądze zgromadzone na budowę domu córki stron. Wskazała, iż wynagrodzenie pozwanego jakie otrzymuje w spółkach nie mogło być wpłacane na jej konto bowiem każda transakcja w spółce musi być udokumentowana. Podała, że od 20 lat prowadzi działalność gospodarczą, a osiągane dochody rozlicza w PIT - ach w Urzędzie Skarbowym. Podała również, że budowa przy ul. (...) nie jest kontynuowana i nieprawdą jest, by pozwany przeznaczył na tą budowę pieniądze pożyczone od niej w styczniu 2016r.

Z kolei pozwany w złożonym przez siebie piśmie procesowym z dnia 13.12.2017r (k. 151) zarzucił, że powódka działając nielegalnie nagrała rozmowę z jego synem B., od wielu lat manipuluje ludźmi by osiągnąć swoje cele. Tak było gdy pracowała w Hotelu (...), była tam kierownikiem hotelu, a następnie została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu za napad na ten hotel. O ile zeznał przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, że powódka pożyczyła mu pieniądze to dlatego by ułagodzić K. T. by pozwoliła mu na kontakt z córką H.. Ostatecznie wskazał, że gdy powódka odmówiła mu przekazania zgromadzonych środków na dalszą budowę dla córki to powiedział jej, żeby pożyczyła mu te pieniądze na dokończenie budowy, a on je następnie odda po to, żeby pozwana za te środki mogła wyposażyć mieszkanie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Znajomość stron wynika ze związku konkubenckiego jaki trwał przez 10 lat między powódką- K. T. a pozwanym- Z. K. . Ze związku tego pochodzi małoletnia H. K.. Z wcześniejszego związku małżeńskiego powódka posiada syna A. S.. Pozwany natomiast dwóch synów B. i B. K. (1).

(fakty bezsporne)

Powódka pracowała jako modelka fryzjerska na terenie Niemiec, potem w Hotelu (...), a następnie wróciła do Z., gdzie była wicedyrektorem Hotelu (...). Pracowała też w biurze (...), a potem została dyrektorem Hotelu (...). Po 2005r prowadziła działalność gospodarczą w spółce cywilnej ze swoim ojcem i bratem do 2015r. Jako dyrektor Hotelu (...) zarabiała około 4-5tyś zł miesięcznie. Od 2005r osiągała dochody z działalności na około 8tyś zł miesięcznie. Gdy związała się z pozwanym zaczęła pracować jako przewodnik (...) otrzymując za dniówkę od 400 do 1200zł. Aktualnie posiada nieruchomości fundusze inwestycyjne i pieniądze na koncie oszczędnościowym. Z wynajmu domu na K. otrzymuje przychód w kwocie 1500zł miesięcznie.

(dowód: zeznania powódka k. 183/2, 01:41:14, zeznania świadka E. T. k. 182/2, 01:10:28 i oświadczenie o stanie majątkowym k. 6-8)

Pozwany zawsze prowadził działalność gospodarczą w branży budowlanej aktualnie ma udziały w trzech spółkach i współpracuje z synami B. i B. K. (1), którzy zarządzają ośmioma spółkami. Na początku 2016r spółki pozwanego i jego

synów wpadły w kłopoty finansowe. Pozwany pożyczył do jednej ze spółek 500.000zł, toczyły się procesy sądowe a przewlekłość tych postępowań powodowała, przejściowe kłopoty finansowe pozwanego.

(dowód: zeznania świadka B. K. (2) k. 148, 00:55:00, św. B. K. (1) k.182, 00:45:00, zeznania pozwanego Z. K. k.184/2, 02:22:04)

Na mocy umowy z dnia 11.01.2016r rep. A nr 28/2016, pozwany darował na rzecz swojej córki H. K. nieruchomości położoną w Z. stanowiącą działkę (...) o powierzchni 0.1107 ha z rozpoczętą budową budynku jednorodzinnego. Wartość darowizny została określona na kwotę 300 tys zł.

(dowód akt notarialny z dnia 11.01.2016r k. 41-45)

Pozwany prowadząc negocjacje z wierzycielami i współnikiem Z. D. potrzebował pilnie gotówki i zwrócił się o pomoc do K. T.. Strony umówiły się, że powódka pożyczy pozwanemu kwotę 150.000zł na jeden rok za co otrzyma odsetki 10% w skali rocznej. Pozwany poprosił powódkę by przelała mu pieniądze na jego rachunek i wręczył powódce potwierdzenie wypłaty ,na którym widniał numer rachunku. W dniu 29.01.2016r powódka ze swojego konta w (...) Bank (...) SA przelała na wskazany przez pozwanego rachunek kwotę 150.000zł pisząc w tytule, że jest to „pożyczka dla: Z. K.". Pozwany obiecał spisać umowę pożyczki, przyniósł nawet gotowe druki ale ostatecznie uchylił się od jej spisania.

(dowód: potwierdzenie transakcji z (...) Bank (...) SA z dnia 26.01.2016r k.10, duplikat przelewu k.9, potwierdzenie wypłaty z nr rachunku pozwanego k.11, załączniki nr 1, 16 i 17 do pisma powódki z dnia 11.12.2017r koperta 173, email z dnia 22.09.2016r k. 47)

W dniu 08.11.2016r pozwany w trakcie zeznań składanych przed Sądem Rejonowym w Zakopanem w sprawie o sygnaturze IIINsm 204/16 zeznał do protokołu 01:12:48min: „Tak, była awantura. Było to związane ze zwrotem pieniędzy, gdzie Pani K. pożyczyła mi 30.01.2016r 150.000tys zł. Ja powiedziałem, że oddam jej te pieniądze, bo miałem akurat zobowiązania dość pilne, oddam jej te pieniądze za rok czasu z odsetkami 10% jeszcze. To w marcu już zaczęła się upominać o te pieniądze”.

(dowód: protokół rozprawy w aktach IIINsm 204/16 (połączone ze sprawą IIINsm 198/16) z dnia 08.11.2016r, 01:12:48 w wersji dźwiękowej odsłuchanej w niniejszej sprawie podczas rozprawy dniu 29.11.2017r, 01:31:30, skrócony protokół ze sprawy IIINsm 204/16 k. 144 i stenogram z zapisu dźwiękowego k.143)

Po udzieleniu tej pożyczki stosunki pomiędzy stronami zaczęły się gwałtownie psuć. Dochodziło pomiędzy nimi do kłótni i awantur co ostatecznie zakończyło się wyprowadzką powódki wraz z dziećmi od pozwanego w sierpniu 2016r. Spowodowało to procesy karne i cywilne, w tym o zakres władzy rodzicielskiej nad małoletnią H. i kontakty z tym dzieckiem.

(dowód: zeznania powódki K. T. k. 184, zeznania pozwanego Z. K. k. 184/2, zeznania świadków E. T. k.182/2, A. S. k. 182, akta III.Nsm 198/16 wraz z III. N. 204/16 SR w Zakopanem)

W tej sytuacji powódka zaczęła domagać się zwrotu pożyczonej kwoty. Pozwany nie zwracał środków dlatego w piśmie z dnia 31.01.2017r wezwała pozwanego do podania w terminie 14 dni ostatecznej daty zwrotu udzielonej pożyczki, a wobec milczenia pozwanego w piśmie z dnia 22.02.2017r., doręczonego pozwanemu w dniu 23.02.2017r., zażądała zwrotu pożyczki w terminie 14 dni od daty doręczenia tego pisma.

(dowód: pismo z dni 31.01.2017r z dowodem doręczenia k.13, pismo z dnia 22.02.2017r wraz z dowodem doręczenia k. 12)

Pozwany żądanej kwoty nie zwrócił, wskazał, że wykorzystał ją na koszty budowy budynku córki, przedstawił rachunki i faktury na materiały budowlane za lata 2014-2016r wystawione na Z. K. zamieszkałego w Zakopanym na ul. (...). Jednak w 2016r. budowa nie była kontynuowana jedynie były tam robione prace porządkowe i detale.

(dowód: rachunki i faktury k. 48- 114, załączniki nr 9, 10, 15 do pisma powódki z dnia 11 grudnia 2017r, koperta 173, zeznania świadka B. K. (2) k. 147 00:52:53, zeznania powódki k. 184/2 02:00:00, emaile z k. 155-161)

W korespondencji mailowej pomiędzy stronami oraz w piśmie z dnia 13.12.2017r pozwany napisał,

iż ostatecznie te pieniądze pożyczka skoro powódka nie chce przeznaczyć ich na budowę.

(dowód: email z dnia 22.09.2016r, pismo pozwanego z dnia 13.12.2017r k. 154)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów potwierdzenia transakcji i duplikatu przelewu z (...) Banku (...), potwierdzenia wypłaty gotówkowej Z. K. z numeru jego konta bankowego na które powódka dokonała przelewu pożyczki, przelewów, umowy darowizny – aktu notarialnego z dnia 11 stycznia 2016r, korespondencji mailowej pomiędzy stronami, dokumentów z akt związkowych w tym protokołu rozprawy z dnia 8 listopada 2016r w sprawie SR w Zakopanem IIINs 204/16 wraz z nagraniem dźwiękowym zeznań pozwanego. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony.

Sąd nie przyznał waloru wiarygodności rachunkom przedstawionym przez pozwanego za materiały budowlane, rzekomo przeznaczone na budowę domu dla córki. Czasookres ich wystawienia, ich rodzaj i ilość materiałów nie pozwalają przyjąć, że zostały wykorzystane do tej budowy. Pozwany jako deweloper prowadził kilka budów, a z rachunków nie wynika na którą z nich przeznaczono zakupione materiały. Ponadto po udzieleniu pożyczki na budowie nie były prowadzone większe prace budowlane, świadek B. K. (2) podał, że były to „detale” (k.147/2 00:52:53)

Ustaleń faktycznych w szczególności tych dotyczących zawarcia przez strony umowy pożyczki Sąd dokonał w oparciu o potwierdzenie przelewu kwoty 150.000 zł z rachunku bankowego powódki na rachunek bankowy pozwanego. Okoliczności udzielenia pożyczki, warunków towarzyszących zawarciu umowy pożyczki, przyczyn dla jakich dokonano w/w przelewu bankowego, jak i samą treść pożyczki Sąd ustalił na podstawie zeznań stron / z tym, że odnośnie pozwanego zeznań złożonych przed SR w Zakopanem w sprawie I. N. 204/16, zeznań świadków A. S., E. T., oraz częściowo świadka B. K. (2) B. K. (1).

Zeznania powódki K. T. Sąd poczytał jako wiarygodne. Zdaniem Sądu zeznania te nie były dotknięte wewnętrznymi sprzecznościami. Stanowiły chronologiczny i pełny obraz relacji rodzinnych, prowadzonych działalności gospodarczych, kłopotów pozwanego i jego synów z tym związanych. Powódka logicznie i przekonująco opisała okoliczności towarzyszące udzieleniu pożyczki na kwotę 150.000 zł z umiejscowieniem tej czynności w czasie. Poparła swoje zeznania dokumentami bankowymi, korespondencją z pozwanym oraz dokładnie opisała też skąd pochodziły środki na udzielenie pożyczki .Logicznie wytłumaczyła brak umowy pisemnej, a zamiar jej spisania potwierdziła drukiem in blanco, co do którego pozwany przyznał, iż przyniósł go powódce właśnie w tym celu. W chwili udzielania pożyczki stosunki pomiędzy małżonkami nie były jeszcze złe ale strony mimo wszystko nie były w związku małżeńskim, to tłumaczy brak bezwarunkowego zaufania i podjęte przez powódkę środki zabezpieczenia. Ponadto w trakcie postępowania powódka wykazywała się dużą skrupulatnością co do gromadzenia materiału dowodowego, wykazywania swoich racji i repliki odnośnie twierdzeń pozwanego, a to potwierdza dbałość o uprządkowanie spraw finansowych i przejrzystość podejmowanych działań nawet w stosunku do osób bliskich.

Zeznania pozwanego Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Pozwany prawdziwie opisał okoliczności relacji jakie łączyły go z powódką, fakt prowadzenia działalności gospodarczej , pomoc finansową udzielana synom i powódce. Jednak nie był szczery co do kłopotów finansowych jakie miał na początku 2016r. Chociaż przed Sądem Rejonowym w Zakopanem przyznał, że miał „pilne zobowiązania”Te jego synowie uznali za znaczne. B. K. (1) zeznał, że były to jego milionowe długi, które przejął ojciec i uratował go/k.182, 000:45:00/.Również zeznania pozwanego dotyczące okoliczności pobrania od powódki kwoty150 000zł i jej przeznaczenia Sąd uznał za niewiarygodne. Z. K. wypierał się pożyczania od K. T. tej kwoty. Nie potrafił jednak logicznie wytłumaczyć dlaczego nie zareagował na opisany w tytule przelewu rodzaj transakcji. Pozwany jest przedsiębiorcą. Operacje bankowe są dla niego codziennością i ma świadomość ich wagi, trudno zatem dać mu wiarę, że nie zauważył zapisu na przelewie, iż to jest pożyczka. Zresztą

takie były ustne ustalenia pomiędzy stronami, a pozwany nawet przyniósł druk umowy by ją spisać. Nieprawdziwie opisał też, cel przeznaczenia kwoty pobranej od powódki. Nawet przyjmując, że budował dom dla dziecka to córka jest jeszcze malutka, nie było pilnej potrzeby jego wykańczania. Poza tym pozwany działalnością deweloperską trudni się zawodowo. Nie było to dla niego duże przedsięwzięcie. Miał świadomość, że jak kłopoty finansowe miną może bez trudu dalej budowę kontynuować, więc domaganie się od powódki w tamtym czasie środków na ten cel byłoby nieracjonalne. Niewiele do sprawy wniosły zeznania św. A. S. i E. T., Sąd potraktował je z dużą ostrożnością mając na względzie powiązania rodzinne świadków z powódką. Żaden z nich nie był bezpośrednim świadkiem zawierania umowy pożyczki. Informację o niej powzięli dopiero później gdy pomiędzy stronami doszło do konfliktu i fakt ten przewijał się w kłótniach. Świadek A. S. nie był zorientowany dokładnie w finansach stron. Jego wiedza w tym zakresie była raczej pobieżna i zasłyszana, nie kreował się też w swoich zeznaniach na osobę czynnie zainteresowaną majątkiem stron. Natomiast św. E. T. nie krył swojej antypatii do pozwanego, ale wiarygodnie opisał dochody powódki. Jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, że lokal na K. musi przynosić powódce 1500 zł miesięcznie dochodu z tytułu czynszu. Przyznał też, że oddawał powódce należną jej część zysku z prowadzonej działalności. Trudno przyjąć, że św. kłamał bowiem te okoliczności można łatwo zweryfikować dokumentami przed czym powódka nie oponowała.

Zeznania świadka B. K. (2) i B. K. (1) Sąd podzielił tylko częściowo, to jest odnośnie charakteru i zakresu działalności gospodarczej, prowadzonej przez pozwanego i synów, kłopotów finansowych prowadzonych przez nich spółkę i czasookresu tych kłopotów, prac wykonanych na nieruchomości darowanej małoletniej H. i złych relacji panujących aktualnie pomiędzy stronami bowiem okoliczności te korespondowały z innymi dowodami, na których Sąd oparł swoje ustalenia.

W pozostałym zakresie zeznania tych świadków nie zasługiwały na wiarę. Świadkowie ci jako synowie pozwanego nie byli obiektywni. Wynika to nie tylko z więzi rodzinnych ale związania wspólnymi finansami z racji prowadzonych przez nich i zająających się działalności gospodarczych, a także z racji finansowego uzależnienia tych świadków od pozwanego, bowiem nie kryli oni, że otrzymywali i otrzymują od pozwanego znaczną pomoc finansową, którą np. świadek B. K. (1) ocenił na milionową i stwierdził wprost „Ja dostaje takie pieniądze od ojca, że mogę część przechowywać, część wydawać w kasynie”. Stąd zrozumiałym jest, iż przedstawiali pozwanego w korzystnym świetle. Ponadto świadek B. K. (1) nie krył wielkiej niechęci do powódki, wskazywał na jej kryminalną przeszłość, nazywał ją wprost złodziejką, nie był w stanie obiektywnie ocenić sytuacji, w której doszło do przelania kwoty 150.000zł, zakładając a priori że było to oszustwo.

Sąd pominął wnioski dowodowe złożone przy piśmie pozwanego 13.12.2017r. dokładnie opisane w zarządzeniu o zwrocie załączników z dnia 18.12.2017r k. 163. Były to informacje dotyczące przeszłości powódki, a zwłaszcza przestępstwa dokonanego na szkodę hotelu (...), a także dokumenty finansowe dotyczące hotelu (...). Sąd uznał, iż nie mają one związku z rozpoznawaną sprawą, zmiierzają raczej do zdyskredytowania powódki w oczach Sądu, ponadto ujawnianie dokumentów finansowych innej spółki bez jej zgody wiązało by się naruszeniem tajemnicy handlowej.

Na wezwanie Sądu powódka nie tylko wskazała karty z akt związkowych, z których przeprowadzenia dowodu się domagała ale i też przedłożyła kserokopię tych kart przy piśmie z dnia 11.12.2017r. Sąd częściowo wnioski te oddalił uznając je za zbędne, bowiem okoliczności które miały wykazać zwłaszcza złe relacje pomiędzy stronami nie były sporne.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z dźwiękowego nagrania rozmowy K. T. z B. K. (2) albowiem nagranie to zostało sporządzone potajemnie bez zgody świadka. Pomijając już fakt nielegalności tego wniosku dowodowego to i tak nie można mu było przyznać statusu wiarygodności skoro powódka miała możliwość tendencyjnego kierowania tokiem rozmowy, aby uzyskać korzystny dla siebie skutek.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości

Na mocy art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (§ 2).

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że strony procesu zawarły ustną umowę pożyczki, mocą której K. T. pożyczyła Z. K. kwotę 150.000 zł. Okoliczność ta była sporna między stronami. Jednak Sąd w oparciu o przeprowadzone dowody ustalił ponad wszelką wątpliwość iż środki przekazane pozwanemu przez powódkę stanowiły pożyczkę. Powódka wykazała, że jej dotychczasowe dochody z wykonywanej pracy, prowadzonej działalności pozwalały na zgromadzenie takich środków, a nawet wyższych bo z oświadczenia o stanie majątkowym powódki wynika, iż dysponuje jeszcze znacznym majątkiem. Oprócz tego sam pozwany w swoich zeznaniach przyznał /k185/ , że dokonywał na rzecz pozwanej licznych darowizn na kwotę 300 000 zł na koszty jej obrońcy w sprawach karnych, koszty wyjazdów wspinaczkowych wraz z drogim wyposażeniem i sprzętem sportowym,łożył na utrzymanie dzieci co tym bardziej uwiarygadnia stan majątkowy powódki, możliwość oszczędzania własnych środków. Poza tym pozwany w spontanicznej wypowiedzi przed Sądem Rodzinnym w Zakopanem przyznał, że pieniądze pożyczył i na jakich warunkach. Wtedy nie został jeszcze wezwany przez powódkę do zwrotu pieniędzy, nie otrzymał od niej, ani z Sądu pism, a mimo to powiedział , że zwróci z odsetkami i podał ich wysokość. Poza tym zeznania pozwanego nie były też spójne , podobnie jak jego pisma i korespondencja mailowa Z jednej strony pozwany wskazywał na ubóstwo powódki z drugiej zaś eksponował kwoty do 300 000zł, które miał jej darować, a także wydatkowanie dużych kwot na utrzymanie wspólnego gospodarstwa domowego, a nawet syna powódki. Zeznając twierdził /k. 185/,że środki te darował powódce ,a w mailu /k. 46/ domaga się ich zwrotu, przy czym zdecydowanie różnicuje kwoty do zwrotu i przedmiotową kwotę 150 000zł, co do której twierdzi, że ją zwróci o ile powódka nie przeznaczy jej na inwestycję dla córki. Również w piśmie z dnia 13 grudnia 2017r /k.154/ pozwany przyznał, że ostatecznie pieniądze od powódki pożyczył, gdy ona nie zgodziła się wydatkować je na budowę domu. Nie bez znaczenia jest, że w pozwie (k. 35 in fine) twierdzi, że przedmiotowa kwota stanowiła środki zgromadzone przez strony, natomiast w trakcie postępowania twierdzi, że były to jego pieniądze. Również w pozwie (k.36 podaje, że w styczniu 2016r miał znaczne środki finansowe i nie potrzebował pożyczać od powódki, podczas gdy w toku postępowania sam oraz jego świadkowie przyznali, iż pozwany w tym okresie miał znaczne kłopoty finansowe.

Nie można też podzielić zarzutu pozwanego, że pożyczona kwota to były pieniądze zgromadzone przez pozwanego na rachunku powódki z przeznaczeniem na budowę domu córki stron, bowiem pozwany poprosił o pożyczkę w momencie gdy on i jego synowie mieli potężne kłopoty finansowe w prowadzonych przez siebie spółkach. Zdaniem Sądu darowizna rozpoczętej budowy na rzecz córki była wymuszona przez kłopoty finansowe pozwanego i zmierzała do ocalenia tego składnika majątku pozwanego. Istniała możliwość skargi pauliańskiej ale takie postępowanie wymaga czasu i dodatkowo komplikuje je małoletniość obdarowanej, a to podobnie jak pożyczka dawało pozwanemu rezerwę czasową na uporządkowanie zadłużeń. Ponadto po udzieleniu pożyczki pozwany nie wykonywał na przedmiotowej budowie innych prac za wyjątkiem porządkowych a z przedłożonych rachunków nie wynika ,aby dotyczyły one nieruchomości darowanej. Pozwany prowadził kilka budów jednocześnie zatem dysponuje licznymi rachunkami na materiały budowlane. Zresztą w swoich zeznaniach pozwany wskazał, że ma inne plany co do przedmiotowego domu. Chciałby połączyć go z drugim budynkiem i wynajmować w ramach działalności deweloperskiej i gdyby powódka się nie sprzeciwiała zapewne by swój zamiar zrealizował. Ponadto pozwany ponad wszelką wątpliwość przyznał przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, że pieniądze pożyczył i na jakich warunkach. Wówczas już strony były bardzo skonfliktowane, powódka upominała się już kilkakrotnie o zwrot pożyczki, zatem pozwany liczył się ze zwrotem tej kwoty i to wyraźnie przyznał, a obecne twierdzenia, że liczył na przychylność powódki w sprawie kontaktów z córką stanowią jedynie obraną taktykę procesową. Zresztą nie mogło mieć to wpływu na wynik postępowania w sprawie opiekuńczej tym bardziej, iż pozwany w każdej sprawie bardzo źle oceniał powódkę wskazując na jej nieprzejednaną postawę, zatem nie miał podstaw do przyjmowania, że jego zeznania coś zmienią w tym względzie. Do zawarcia tej umowy pożyczki doszło w momencie krytycznym dla pozwanego gdy potrzebował pomocy i ponaglał powódkę dlatego przekazała mu pieniądze z zastrzeżeniem, że zostanie później spisana umowa .Pozwany dostarczył jedynie druki in

blanco a od spisania umowy się uchylił. Wersja przedstawiona przez pozwanego dotycząca celu i spłaty zaciągniętego przez niego pożyczki na spłatę którego środki przelała powódka, jak Sąd wyżej wykazał, była niewiarygodna.

Strony tej ustnej umowy pożyczki nie oznaczyły terminu zwrotu pożyczki, zatem powódka stosownie do treści art. 723 k.c. wypowiedziała tą umowę pożyczki, wyznaczając wprawdzie krótszy niż 6-tygodniowy termin co zwrotu pożyczki, ale przed doręczeniem pozwu pozwanego termin ten już upłynął i roszczenie powódki stało się wymagalne po upływie 6-tygodni od dnia doręczania w dniu 01.02.2016r Z. K. tego wypowiedzenia . Na mocy art. 723 k.c. jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. W przypadku braku oznaczenia w umowie terminu w jakim przedmiot pożyczki powinien być zwrócony, pożyczkobiorca zobowiązany jest go zwrócić w ciągu sześciu tygodni od wypowiedzenia dokonanego przez dającego pożyczkę. Wypowiedzenie jest natomiast jednostronnym oświadczeniem woli skierowanym do pożyczkobiorcy, w którym pożyczkodawca jednoznacznie żąda zwrotu pożyczki, używając w tym celu zwrotów nie budzących wątpliwości co do ich znaczenia i charakteru. Bezskuteczny upływ terminu zwrotu pożyczki, ustalony w każdy możliwy sposób jest równoznaczny z postawieniem pożyczkobiorcy zarzutu opóźnienia w wykonaniu świadczenia.

W świetle art. 720 § 1 k.c. nie może budzić zastrzeżeń, że występujący z żądaniem zwrotu pożyczki powinien - zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym wyrażoną w art. 6 k.c. - wykazać zawarcie stosownej umowy i w jej ramach przekazanie pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki. Stosownie do treści art. 6 k.c. strona, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, zobowiązana jest fakt ten udowodnić, a co za tym idzie winna wskazać dowody na potwierdzenie zaistnienia faktu stosownie do treści art. 232 k.p.c. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa 285/12). Trzeba też podkreślić, że przepis art. 720 § 2 k.c. wymaga - przy określonej wartości pożyczki - stwierdzenia umowy pismem dla celów dowodowych. Ustawodawca posłużył się określeniem "stwierdzenie pismem", a nie zawarcie umowy w formie pisemnej. Powyższe wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem.

Powódka przedłożyła dokument- potwierdzenie przyjęcia przelewu do realizacji k. 10 potwierdzającego w formie pisemnej, że do zawarcia pożyczki doszło. W tytule przelewu podała „ pożyczka dla: Z. K.” Niezachowanie przewidzianej w art. 720 § 2 k.c. formy pisemnej dla umowy pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych skutkuje ograniczeniami dowodowymi z art. 74 § 1 k.c., o ile nie zajdą okoliczności z art. 74 § 2 k.c. W niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki z art. 74 § 2 k.c.

Odnosząc się do zastrzeżenia pozwanego należało dokonać oceny czy w okolicznościach niniejszej sprawy fakt zawarcia czynności prawnej został uprawdopodobniony na piśmie. Sąd miał na uwadze treść art. 720 § 2 k.c. w świetle którego, niezachowanie formy pisemnej dla umowy pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych skutkuje ograniczeniami dowodowymi z art. 74 § 1 k.c. Zawarcie umowy pożyczki zdaniem Sądu zostało jednak uprawdopodobnione wydrukami w/w operacji bankowych, co w ocenie Sądu stanowi tzw. początek dowodu na piśmie, tj. fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą pisma. Początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (wyr. SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 527/03, Lex nr 174143). Tut. Sąd podziela poglądy i doktryny i orzecznictwa, że pismo o którym mowa w art. 74 § 2 k.c. ma stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, a fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniony zeznaniami świadków i stron. Do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia

prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza. Przedłożone potwierdzenia operacji bankowych zostały przez Sąd uznane za taki dokument w rozumieniu art. 74 k.c., który zawiera zapis jaki był charakter przelewnych środków i otwiera drogę do kontynuowania postępowania dowodowego.

Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie oparto zatem na dokumentach uprawdopodobniających udzielenie pożyczki- dokumenty operacji bankowych oraz pozostałych środkach dowodowych omówionych wyżej. Powódka udowodniła fakt zawarcia kwestionowanej przez pozwanego pożyczki. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2011 r. wydanym w sprawie III CSK 38/11 (Lex nr 1129117) wskazał, że elementy essentialia negotii umowy pożyczki są określone w art. 720 § 1 k.c. Nie oznacza to, że w każdej umowie pożyczki niezbędne jest jednoznaczne i dokładne posłużenie się sformułowaniami, użytymi w tym przepisie. Możliwe jest bowiem ustalanie na podstawie art. 65 § 2 k.c. rzeczywistego znaczenia i woli stron takiej umowy. Już samo określenie umowy jako pożyczka albo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki.

W przedmiotowej sprawie z przeprowadzonych dowodów, którym Sąd przypisał walor wiarygodności wynika, że do zawarcia umowy pożyczki na kwotę 150 000 zł doszło, a za korzystanie z tej kwoty pozwany miał płacić odsetki w wysokości 10% co sam przyznał w swoich zeznaniach. Wprawdzie nie podał, że chodzi o stosunek roczny ale teki sposób ustalania odsetek w stosunku rocznym jest powszechnie obowiązujący. Czasookres jest wtedy podawany gdy strony umawiają się na inne okresy liczenia odsetek.

Umowa stron stanowiła, że za korzystanie z kapitału powódki pozwany zapłaci odsetki w wysokości 10% stosunku rocznym. Jest to zgodne z treścią art. 359 par. 1 k.c. Powódka przekonująco podała, iż pozwany motywując ją do udzielenia pożyczki użył właśnie argumentu w postaci odsetek, twierdząc „ że w banku miałyby mniej” (k.184). Zresztą w swoich zeznaniach przed SR w Zakopanem sam spontanicznie taką wysokość odsetek podał.

W tym stanie rzeczy pozwany powinien zwrócić pożyczoną kwotę wraz z odsetkami 10% liczonymi od dnia przelania środków do dnia zapłaty. Przy tym rodzaju odsetek , zastrzeżenie pozwanego , że odsetki należą się od daty wypowiedzenia nie zasługują na uwzględnienie bowiem pozwany myli odsetki za korzystanie z kapitału z odsetkami za opóźnienie.

Co do odsetek „karnych „ powódka ostatecznie nie wyjaśniła istoty tych odsetek i nie podtrzymała żądania w tym zakresie (k. 146/2).

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie I, I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 98 kpc. Stroną wygrywającą proces jest powódka , zatem pozwany zobowiązany jest zwrócić koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Powódka złożyła opłatę od pozwu w kwocie 7500 zł. , a co do pozostałych kosztów złożyła stosowne wykazy(k.137, k.166, k.180) dotyczące dojazdów i kosztów składanych dokumentów. Sąd uznał sposób liczenia kosztów za dojazdy za odpowiednie . Jest to ryczałt stosowany przy zwrocie kosztów w podróżach służbowych i zawiera nie tylko koszt paliwa , ale także amortyzację samochodu. Koszty składanych dokumentów Sąd obniżył o koszty sporządzenia tych dokumentów, które zwrócił i z których dowód pominął, uznając, że nie były to koszty konieczne do celowego dochodzenia praw.

Ostatecznie Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 7934 zł z tytułu kosztów postępowania stanowiąc jak w pkt II.

SSO Maria Tokarz

10.04.2018r.